



**Magiczny
Kraków**

50-lecie Dworku Białoprądnickiego: Mitch & Mitch With Their Incredible Combo

2025-07-05

Choć za nami już dwa wyjątkowe wydarzenia urodzinowe, to celebracja 50-lecia Dworku Białoprądnickiego trwa w najlepsze i ani myśli zwalniać tempa! Dziś, 5 lipca o godz. 20.00 na mieszkańców Prądnika Białego i gości z pozostałych części Krakowa czeka popołudnie pełne przygód i wieczór z muzyką z najwyższej półki. Wstęp wolny.

Kolejna część obchodów rozpocznie się popołudniowym detektywistycznym spacerem dla najmłodszych, który poprowadzi Pani Fishka, czyli Łucja Malec-Kornajew z Dziecięcego Biura Detektywistycznego. W tej niezwykłej wyprawie tropem poematu Kochanowskiego uczestnicy zagłębią się w historii XVI-wiecznego Dworku i odkryją tajemnice fascynującego budynku na Prądniku Białym – z lupą w rękę i uśmiechem na twarzy. Ze względu na duże zainteresowanie pula miejsc została już wyczerpana, jednak planowane są kolejne terminy.

Wieczorem, punktualnie o godz. 20.00, na scenie plenerowej Dworku przy ul. Papierniczej 2 pojawi się zjawiskowy kolektyw muzyczny Mitch & Mitch With Their Incredible Combo – zespół, który już od ponad dwóch dekad wymyka się wszelkim kategoriom, nie tracąc przy tym ani energii, ani oryginalności.

Dziś to pełnoprawna orkiestra złożona z dziewięciu muzyków, a jej repertuar stanowi elegancka dekonstrukcja dawnych brzmień balansujących między retro jazzem, surf rockiem, bossą novą, psychodelią i muzyką filmową, nie bojąc się również elementów humoru. Zespół zyskał szczególne uznanie dzięki współpracy ze Zbigniewem Wodeckim, niegdyś częstym gościem Dworku Białoprądnickiego, i wspólnemu albumowi „1976: A Space Odyssey”, który na nowo zdefiniował wizerunek artysty, udowadniając, że klasyka i alternatywa mogą iść ze sobą w parze.

Koncert Mitch & Mitch to jednak nie tylko muzyka, to całe barwne widowisko. Jak mówi sam Macio Moretti, współzałożyciel formacji: „może i idzie nam to jak po grudzie, ale zwyczajnie jesteśmy zakładnikami tego, za co niektórzy sprzedaliby własną duszę – nic nie musimy”. A jednak – gdy już wchodzi na scenę, dzieje się magia.